



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Trudy wędrówki. Przedmowa do "Kulturowych historii podróżowania"

Author: Marek Pacukiewicz, Adam Pisarek, Jakub Dziewit

Citation style: Pacukiewicz Marek, Pisarek Adam, Dziewit Jakub. (2020). Trudy wędrówki. Przedmowa do "Kulturowych historii podróżowania" . W: J. Dziewit, M. Pacukiewicz, A. Pisarek (red.), "Kulturowe historie podróżowania" (S. 9-22). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Marek Pacukiewicz

 <https://orcid.org/0000-0002-9420-1107>

Adam Pisarek

 <https://orcid.org/0000-0002-9872-364X>

Jakub Dziewit

 <https://orcid.org/0000-0002-7805-4047>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Trudy wędrówki. Przedmowa do *Kulturowych historii podróżowania*

„Nienawidzę podróży i podróżników. A oto zabieram się do opowiadania o moich wyprawach”¹ – prowokacyjne słowa otwierające *Smutek tropików* Claude’a Lévi-Straussa stały się jedną z najsłynniejszych antropologicznych maksym określających współczesny paradoks podróżnika. Problemem, z którym mierzy się francuski badacz, nie jest bynajmniej relacja pomiędzy „byciem tu” a „byciem tam”. Zajmuje go raczej niewspółmierność doświadczenia podróży i refleksji na jej temat: „Być podróżnikiem to obecnie zawód; zawód, który polega nie na odkrywaniu po latach studiów – jak można by sądzić – faktów dotychczas nieznanych, lecz na przebywaniu wielkiej ilości kilometrów i gromadzeniu zdjęć fotograficznych lub filmowych, i to najchętniej kolorowych”². Pomimo upływu przeszło sześćdziesięciu lat aktualność tych słów zaskakuje.

Józef Czapski, który w 1955 roku również odbył podróż do Ameryki Południowej, formułuje spostrzeżenia znakomicie dookreślające problem wskazany przez antropologa. W szkicu pod znamienym tytułem *Tumult i widma* Czapski odnotowuje, że już trzysta lat temu obawiano się zbytniego „rozproszenia umysłów” spowodowanego zbyt szybkim przemierzaniem się. Na szczególną uwagę zasługuje obserwacja artysty dotycząca współczesnego podróżowania: „Podróż to także próba ucieczki

¹ C. Lévi-Strauss, *Smutek tropików*, tłum. A. Steinsberg, PIW, Warszawa 1960, s. 9.

² Tamże, s. 10.

przed widmami, które nie używając nowoczesnej lokomocji, jakoby zawsze spóźniają się, dając wytchnienia na nowym miejscu”³. Ważne jest tutaj nie tylko odnotowanie wpływu zmiany środków podróży na wyobrażenia o niej. Czapski dopowiada również w ten sposób, na czym polega pęknięcie pomiędzy naszą wiedzą a rzeczywistością, które ujawnia się we współczesnym doświadczeniu podróży: być może od końca XIX wieku (choć zapewne było tak i wcześniej) w tradycji Zachodu podróż staje się momentem szczególnym, gdy wyjątkowo godzimy się z tym, że „jeszcze nie wiemy” lub „już nie wiemy”, a jej modele określają postawy wobec takiej niewiedzy.

Nowoczesność zmienia perspektywę poznawczą podróżnika. Zwraca na to uwagę Joseph Conrad, pisarz poważany przez przywołanych powyżej antropologa i artystę. On także ubolewa nad współczesną mu banalizacją podróży i jej narracji. „Nic tak niepewnego, jak los książek podróżniczych”⁴ – stwierdza, po czym doprecyzowuje przyczyny takiego stanu rzeczy:

Dziś wiele ludzi przemierza glob. Ten rodzaj zwycięstwa stał się już od lat do pewnego stopnia modą, po przekopaniu przesmyka sueskiego. Tłumy ruszyły tym skrótem, z pustymi głowami, i niestety z pustymi notesami, a megalomania, na którą wszyscy mniej lub bardziej cierpimy, zapeliła je *Wrażeniami z podróży*. Jałowość książek podróżniczych, za które odpowiedzialny jest Kanał Sueski, osiągnęła rozmiary olbrzymiego i smutnego żartu⁵.

Pisarz niejako potwierdza, że rozproszenie umysłów wynika z przesytu powodowanego przez współczesne udogodnienia komunikacyjne. Skracając przestrzeń, skracają one również perspektywę poznawczą i coraz mniej miejsca pozostawiają na to, czego nie wiemy.

W przekonaniu wielu badaczy tej jałowości książek podróżniczych towarzyszy ograniczenie katalogu tworzonych i percypowanych wyobrażeń na temat świata poznawanego w drodze. Najbardziej zauważalne jest to w przypadku najczęstszego

³J. Czapski, *Tumult i widma*, w: tegoż, *Czytając*, Znak, Kraków 1990, s. 217.

⁴J. Conrad, *Podróże. Przedmowa do Into the East Richarda Curle’a*, w: tegoż, *Dzieła*, red. Z. Najder, t. 25. *Ostatnie szkice*, tłum. H. Carroll-Najder, L. Elektorowicz, J. Miłobędzki, PIW, Warszawa 1974, s. 134.

⁵Tamże, s. 135–136.

typu współczesnych podróży, czyli turystyki. John Urry zauważa, że początki jej umasowienia i demokratyzacji zbiegają się z wynalezieniem fotografii⁶. W efekcie możemy według niego mówić o poznawczym kole hermeneutycznym:

Wakacje są po to, żeby zobaczyć widoki znane z folderów biur podróży i programów telewizyjnych. Podczas wakacji turyści je odnajdują i samodzielnie fotografują. A po powrocie pokazują sobie nawzajem własne zdjęcia tego, co widzieli już przed wyjazdem⁷.

Susan Sontag stwierdza, że to zmediatyzowane poznanie atomizuje rzeczywistość: „Poprzez fotografie świat staje się ciągiem niezwiązanych ze sobą, swobodnych cząstek, a historia i współczesność – skupiskami anegdotek i *faits divers*”⁸. Sam zaś gest podniesienia aparatu do oka jest gestem odgródzenia się od świata, którego człowiek się obawia⁹. To odgradzanie się może oznaczać, że nasze „urządzenie do matrycowania” – czy uznamy, że jest nim język naturalny, jak twierdzą Jurij Łotman i Borys Uspienski¹⁰, czy wizualność, jak uważają współcześni badacze z kręgu *visual culture*¹¹ – nader

⁶ Por. J. Urry, *Spojrzenie turysty*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 236.

⁷ Tamże, s. 206.

⁸ S. Sontag, *O fotografii*, tłum. S. Magala, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1986, s. 26.

⁹ „Czynność wykonywania zdjęć działa kojąco i łagodzi ogólne poczucie zagubienia towarzyszące ludziom, zwłaszcza w podróży. Większość turystów odczuwa przymus odgródzenia się aparatem fotograficznym od czegoś, co jest godne uwagi, a co napotyka się po drodze. Niepewni, jak się zachować, robią zdjęcia. Nadaje to kształt zachowaniom: zatrzymać się, zrobić zdjęcie i ruszyć dalej”. Tamże, s. 14.

¹⁰ Por. J. Łotman, B. Uspienski, *O semiotycznym mechanizmie kultury*, tłum. J. Faryno, w: *Semiotyka kultury*, wyb. i oprac. M. Janus, M.R. Mayenowa, wstęp S. Żółkiewski, PIW, Warszawa 1977, s. 179.

¹¹ Marianna Michałowska zauważa, że „współcześnie kwestie wizualnych systemów wtórnych rozwiązuje się odmiennie, wskazując, iż mogą one opierać się na kodach odmiennych od językowego. [...] malarstwo i film są systemami wtórnymi, ponieważ również one, podobnie jak literatura, oparte są na systemie prymarnym. Tyle że prymarny wobec nich nie będzie język naturalny, lecz podlegający prawom percepcji wzrokowej kod wizualny”. M. Michałowska, *Foto-teksty. Związki fotografii z narracją*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012, s. 37.

często traktuje świat odwiedzany w podróży jako niekulturę lub wręcz antykulturę¹².

Tymczasem Conrad odnajduje w tekstach Richarda Curle'a jakby załączek nowej perspektywy w ramach nowoczesnego podróżowania. Stanowi to potwierdzenie, że nowoczesne podróże obligują nas do zmiany punktu widzenia i pogłębionej refleksji:

podróżnik naszych czasów, skazany na dokonywanie swych odkryć na ubitych szlakach, patrzy na świat czujnym wzrokiem, obdarzony zmysłem drobiazgowej obserwacji i talentem wysłownienia, świadomy społecznych i historycznych skojarzeń; a śledząc konflikty świata w fazie przejściowej pośród ludzi zajmujących się ustalonymi faktami, uchwycił, jak się wydaje, ducha podróży nowoczesnej¹³.

W rozumieniu pisarza podróżnik powinien zatem zwrócić się ku konkretnemu kontekstowi kulturowo-historycznemu, często wyrażającemu się w tym, co codzienne i na poły oczywiste. Propozycja ta budzić może pewne skojarzenia z perspektywą antropologiczną.

Tematem tomu nie jest jednak filozofia podróży. Są nim kulturowe historie podróżowania. Podróżnika i tak zawsze – widać to wyraźnie zarówno w tekście Lévi-Straussa, jak i Czapskiego – dopadają w końcu „widma”: pamięć, która przynosi znane treści kulturowe dookreślające nasze teraźniejsze postawy, zachowania, idee. Nawet jeśli podróż w sposób oczywisty jawi się nam jako faza liminalna każdego cyklu kulturowego, warto pamiętać, że zgodnie z tezami Victora Turnera nie jest ona całkowicie oderwana od kulturowej codzienności, nie tworzy nowej rzeczywistości, lecz raczej rekombinację tworzących ją elementów.

Podróż zatem to także pewna rutyna, na co zżyma się autor *Smutku tropików*, ironicznie wyliczając „odkrycia” znajdowane na kartach współczesnych książek podróżniczych:

Szczegóły o zabranych skrzyniach, o figlach małego pieska na pokładzie oraz pomieszane z anegdotami strzępy wyblakłych informacji powtarzanych od stu

¹² Por. J. Łotman, B. Uspienski, *O semiotycznym mechanizmie kultury...*, s. 188.

¹³ J. Conrad, *Podróże. Przedmowa...*, s. 142–143.

lat na kartach podręczników, a które pewna doza niezwykle beczelności, przystosowana do naiwności i braku wiedzy konsumentów przedstawia jako obserwacje, a nawet jako oryginalne odkrycia¹⁴.

Paradoksalnie w słowach tych pobrzmiewa bardziej ton artysty lub filozofa niż antropologa. Badacz kultury z pewnością mógłby się zainteresować i skrzyniami, i figłami pieska – zwłaszcza tym, co powtarzalne zarówno w określonej praktyce kulturowej, jak i konwencji o niej opowiadania.

Tom *Kulturowe historie podróžowania* ma na celu dopracowanie swoistych modeli podróžowania w kulturze traktowanej jako całość. Za sprawą podróży przemieszcza się nasza wiedza, lecz umacniają się także pewne wzory kulturowe, a ich szersze konteksty zostają dookreślone. Wszystko to wskazuje na funkcje praktyczne i określone kulturowo cele. Ciągłość i zmiana obligują niejako do przyjęcia perspektywy długiego trwania.

Podróż dynamizuje historię, ale też ją utrwała; konsoliduje poszczególne kultury od wewnątrz, ale staje się również wehikułem umożliwiającym mediację ponad ich granicami.

Różnorodność zgromadzonych w tomie tekstów pozwala na odtworzenie ciągłości i zmiany w obrębie złożonego dyskursu zachodnioeuropejskiego. Układ artykułów nie jest jednak związany z diachronicznym następstwem wydarzeń i nie wynika z podziału dziejów na następujące po sobie epoki, choć tytuł może sugerować takie rozwiązanie. Chronologiczny typ lektury jest oczywiście możliwy: poszczególne artykuły pozwalają przyrzeć się wybranym modelom podróžowania i pisania o podróžach od czasów antycznych do współczesności. W takiej perspektywie widoczne stają się przemieszczenia, powtórzenia, szczeliny pomiędzy wzorcami, zarówno matrycyjącymi praktykę kulturową, jak i związanymi z wyłanianiem się porządków dyskursywnych wokół praktyki tej skupionych.

Pielgrzymki, wyprawy odkrywcze, *Grand Tour* i turystyka mogą być uznane za następujące po sobie formuły i tradycje. Wiemy jednak, że różne poziomy kultury mają odmienne cykle trwania i podatności na zmianę. Rytmy integracji, transformacji i rekonfiguracji elementów stanowiących o charakterze

¹⁴C. Lévi-Strauss, *Smutek tropików...*, s. 10.

podróży w cywilizacji europejskiej także się różnią i są przez to trudne do uchwycenia. Kolejne warstwy historii tworzą repozytorium gotowych rozwiązań, które mogą, choć nie muszą, wchodzić w nowe sieci uwarunkowań (technologicznych, społecznych, ekonomicznych) i rozkwitać w formach pokrewnych wcześniejszym lub nowych.

Historia podróżowania to dla nas historia kulturowych realiów przemieszczania się i sposobów ich ujmowania w słowa i obrazy. Jak zaznaczyliśmy wcześniej, doświadczenie podróży pozostaje w relacji do pewnego typu wiedzy. Pod tym względem znamienne wydają się słowa Mary Campbell, która podkreśla, że nowożytną podróż odnajdziemy w miejscu, gdzie spotyka się to, co odziedziczone w ramach wspólnoty znaczeń, z tym, co przeżyte indywidualnie lub grupowo¹⁵. W napięciu pomiędzy tymi dwoma porządkami powstają różnorodne regularności: praktyki kulturowe i sposoby nadawania im sensu, konkretne konwencje przemieszczania się, pisanie, obrazowanie. Układ tomu nie służy oddzieleniu i chronologicznemu przedstawieniu narastania się tych porządków, lecz pozwolić ma na odsłonięcie trwałych aspektów znanych nam modeli podróżowania. Jednocześnie zależy nam na tym, by podkreślać różnorodność formuł i kontekstów, z którymi badacze podróży muszą się mierzyć.

Pierwsza część książki – *Praktyki wiedzy* – obejmuje artykuły dotyczące pielgrzymki, wypraw odkrywczych, turystyki, a także – po części – antropologicznych badań terenowych. W wybranych tekstach odnaleźć można napięcie pomiędzy wiedzą, mitem a doświadczeniem – ujawnia się ono w każdej z prowadzonych analiz, chociaż za każdym razem inaczej. W wykładniach zaproponowanych przez autorów podróż okazuje się sposobem na podkreślanie, tworzenie lub transformację pewnej formy racjonalności, która przekłada się na zestaw konkretnych rytualizacji i reprezentacji medialnych. Anna Kowalska-Pietrzak (*Nie tylko pielgrzymki. Podróże w hagiografii polskiego średniowiecza*) pokazuje niezwykle istotny pod tym względem splot, w którym konwencja kulturowa i jej tekstowe zapisy są funkcjami pewnej wizji świata i modelu dobrego życia. Dokonując analizy podróży hagiograficznych, autorka zwraca uwagę, że badany przez nią motyw nie występuje

¹⁵M.B. Campbell, *The Witness and the Other World: Exotic European Travel Writing, 400–1600*, Cornell University Press, Ithaca, New York–London 1988, s. 166.

jako sposób odkrywania świata, za którym kryje się wyłącznie skierowana ku niemu wola wiedzy. Najistotniejsze jest bowiem samopoznanie. Również teksty, które autorka poddaje analizie, nie są formą wiedzy-reprezentacji, lecz raczej bliżej im do wiedzy-sztuki życia.

Kolejny artykuł dotyczy pielgrzymek współczesnych. Andrzej Stachowiak (*Podróżowanie do miejsc świętych na przykładzie pielgrzymek do Wejherowa*) zwraca uwagę, w jaki sposób podczas tej praktyki *sacrum* wchodzi w relację z *profanum*, a całość analizy zamyka w obrębie kategorii związanych z teorią obrzędów przejścia. Badania skupiają się na konkretnym miejscu i konkretnych grupach ludzi, a jednak dają wgląd w zestaw niezwykle trwałych wzorców, które odnajdujemy zarówno w obszarze praktyk religijnych, jak i zsekularyzowanej turystyki. Są to wzorce, w których podróż odbywa się równocześnie w dwóch planach – geograficznym i metafizycznym (w różnych, nie tylko religijnych wariantach). W tym sensie pielgrzymka stanowi sposób przemieszczania się w przestrzeni, a jednocześnie okazuje się sposobem aktualizowania określonej formy bycia-w-świecie. Używając nomenklatury antropologicznej, moglibyśmy mówić o wydarzeniu, w trakcie którego zachodzi ekwiwalencja mitu i rytuału.

Kolejni autorzy zajmują się modusami poznania kształtującymi się od wczesnej nowożytności. Anna Maj (*Wiedza i mit w podróży w kontekście antropologicznych wypraw do Obcych*) wskazuje, w jak wielkiej mierze wpływają one na wyobrażenie tego, czym jest podróżowanie, a także na formy jego medialnych zapośredniczeń oraz kryteria ich prawdziwości. Według autorki mamy bowiem do czynienia z nieusuwalnym napięciem pomiędzy doświadczeniem a mitem. Mierzenie się z tym ostatnim stanowi podstawę zmiany paradygmatu, której przyczyną jest właściwa dla Zachodu potrzeba pogłębienia wiedzy związanej z poznaniem naukowym. A jednak według Maj „reprezentacje medialne” mogą być umieszczone zarówno w porządku realistycznym, jak i mitycznym. Autorka opisuje proces, w którym wiedza i stereotypy, wrażenia i mity łączą się ze sobą w często nierozzerwalne całości. Czyżby więc ostatecznie nigdy nie doszło do odczarowania świata i ustanowienia wyraźnego podziału pomiędzy różnymi porządkami jego interpretowania?

Artykuł Adama Pisarka (*Podróże w piśmie. List Krzysztofa Kolumba do Luisa Santángela a laboratoryjne style poznania*), mimo że dotyczy

innych czasów i tylko jednego typu „medialnego zapośredniczenia”, poświęcony jest podobnemu zagadnieniu rozszczępienia dyskursów o podróży. Autor stawia pytania, w jaki sposób narracje podróżnicze łączą reguły rządzące konwencją literacką z regułami produkcji wiedzy naukowej i dla czego formuły słowne pozwalające używać pisma jako narzędzia służącego opowiadaniu fikcji (np. w powieści) mogą także służyć opisywaniu rzeczywistości (w relacjach podróżniczych i pismach antropologicznych). Pisarek próbuje więc zbadać, jaki typ wiedzy łączy się z podróżami, a jednocześnie, jak powstaje kategoria fikcji, znaczeniowo bliska pojęciu mitu użytemu w poprzednim artykule.

W drugiej części książki – *Mediacje pamięci* – prezentujemy prace, których autorzy bardziej szczegółowo podejmują wątek relacji pomiędzy podróżą a różnymi nośnikami znaczeń i związanych z nią narracji. Aby uwypuklić rolę tak rozumianych „mediatorów”, a jednocześnie pokazać różnorodność, zestawiliśmy ze sobą artykuły dotyczące stroju, reportażu literackiego i różnych typów fotografii. Wspólnym kontekstem tych artykułów jest pamięć, co samo w sobie również stanowi pewną diagnozę dotyczącą procesu rozproszenia i indywidualizacji sposobów werbalizowania i semiotyzacji doświadczenia podróży. Ta część pokazuje również, jak podróż jest związana z kulturą traktowaną całościowo.

Joanna Wasilewska (*Z bazarów na salony. Strój jako pamiątka z podróży*) na podstawie własnych badań dowodzi, że strój komunikuje historię naszych podróży, ale też nasz styl życia i pozycję społeczną. Jest przy tym wynikiem złożonego systemu relacji między lokalnymi producentami a turystami. Okazuje się więc, że pamięć nie działa jak autonomiczna struktura, poszczególne zaś nośniki wspomnień nie powstają poza złożonym kontekstem kulturowym. Podkreśla to również Edyta Żyrek-Horodyska (*Podróżować, by pamiętać. Polsko-niemieckie pogranicze we współczesnym reportażu literackim*), która wskazuje, w jaki sposób reportaż będący efektem podróży pełni funkcję mnemoniczną i łączy się z pamięcią społeczną. Stając się źródłem informacji o ludziach i wydarzeniach, w opisywanym przez autorkę kształcie reportaż ma za zadanie ocalić doświadczenie jednostek i grup. Cele ustanowione w obrębie danej kultury wpływają w tym przypadku zarówno na charakter podróży, jak i formę oraz styl narracji.

Wojciech Sternak (*Czekając na słońce. XIX-wieczna fotografia podróżnicza w technice negatywu papierowego a przypadek podróży skandynawskiej w 2017 roku*) pokazuje, że również fotografia nie jest pod tym względem neutralna. Wpisywana w wybrane konwencje podróżowania, staje się nie tylko nośnikiem obrazów z podróży, lecz także *residuum* określonych wartości. Analiza podróżniczych fotografii na papierach negatywowych i opis współczesnego projektu fotograficznego pokazują, w jaki sposób obraz, styl podróży oraz wzorce patrzenia i pamiętania warunkują się wzajemnie. Z kolei Agnieszka Karpień (*Wyprawa po trofeum. Podróże do Prypeci*) omawia przypadek, w którym fotografia traktowana jest jako zdobycz. Funkcja przedstawieniowa zdjęcia łączy się tam z siłą emocjonalną pamiątki. Autorka stawia tezę, że podróż do czarnobylskiej Strefy Wykluczenia wpisuje się w konwencję wyprawy łowieckiej i to właśnie ona matrycuje rolę, znaczenie oraz treść przywiezionych obrazów.

Część trzecia – *Zapiski kontynentalne* – składa się z artykułów, których autorzy przypominają, jakie znaczenie w naszej kulturze mają różne formy zapisu podróży traktowane jako dokument i świadectwo. Każda z propozycji analitycznych związana jest z wyprawami w obrębie kontynentu europejskiego. Celem tych poszukiwań nie jest więc kulturowa obcość, lecz raczej przestrzeń względnie oswojone. Na pierwszy plan wysuwa się w tym przypadku informacyjna funkcja analizowanych przez autorów tekstów.

Michał Grabowski (*Opis podróży Jakuba Sobieskiego jako itinerarium kulturowe*) traktuje diariusz podróży Jakuba Sobieskiego jako źródło wiadomości o odległych czasach, zwracając jednocześnie uwagę na cechy, które pozwalają uznać go za literaturę faktu o dużym znaczeniu dla badaczy przeszłości. Anna Markiewicz w artykule *Kręgi towarzyskie w diariuszu podróży po Europie Jana Michała Kossowicza (1682–1688)* w podobnym duchu twierdzi, że barokowe relacje z podróży są dla historyka kultury cennym źródłem wiedzy, które daje wgląd w dawne sposoby postrzegania świata. Jednocześnie relacje te pozwalają zrekonstruować kategorie służące porządkowaniu rzeczywistości i sposoby ich przedstawienia w tekście. Na podstawowym poziomie służą jednak autorce do zbadania charakteru kręgów towarzyskich tworzących się ze względu na popularność określonej konwencji podróży po Europie. Pozwalają więc przyjrzeć się procesom społecznym, które

stanowią ważne tło dla zrozumienia funkcji ówczesnych diariuszy, takich jak ten Jana Michała Kossowicza.

Celem kolejnego rozdziału – *Tekst podmoskiewski w literaturze rosyjskiej początku XIX wieku (z zawartości „podróżniczej” czasopisma „Wiestnik Jewropy”* – Carycyno Piotra Szalikowa) autorstwa Marii Dąbrowskiej – jest analiza twórczości literackiej i działalności wydawniczej Nikołaja Karamzina i Piotra Szalikowa podyktowana próbą odczytania ich dzieł jako przykładów „tekstu podmoskiewskiego” – specyficznej odmiany „tekstu podmiejskiego”. Takie spojrzenie na literaturę XIX-wieczną (również dokumentarną), opisyującą podróże, przejażdżki i przechadzki, czyni możliwym wgląd w proces kształtowania się koncepcji podmiejskości i prowincji oraz krystalizowanie się w świadomości rosyjskiej opozycji centrum – peryferia.

Małgorzata Więzik-Kuligowska (*Autor „nic nowego nie dodaje, i dodać nawet nie może”? O podróży Antoniego Marcinkowskiego do Odessy i na Krym*) przedstawia opisy realiów podróżowania zawarte w relacji Antoniego Marcinkowskiego z drogi na Krym. Wyprawa ta – chociaż podjęta z powodów zdrowotnych i realizująca cel turystyczny w duchu romantyzmu – doprowadziła ostatecznie do powstania *Ludu ukraińskiego*, jednego z najważniejszych XIX-wiecznych polskich opracowań etnograficzno-folklorystycznych.

Od wypraw na rosyjskie prowincje peryferyjne rozpoczyna się kolejna część – *Poza horyzont* – w której zebrane zostały artykuły opisujące podróże niecodzienne. Takie podróże prowadzą poza to, co znane i łatwo dostępne, a przez to pozwalają nie tylko przekroczyć linię horyzontu, lecz także naświetlić ją i przesunąć. Kamil Kozakowski (*Wypoczynek w cieniu krwawej wojny. Kaukaz na mapie podróżniczej w XIX wieku*) wskazuje na dwoisty charakter wyjazdów na Kaukaz, czyli inną rosyjską prowincję. Z jednej strony udawano się tam w celu *stricte* turystycznym, z drugiej zaś było to przecieź miejsce zesłań polskich działaczy niepodległościowych i rosyjskich spiskowców. Tak różny charakter wyjazdów wynikał głównie z powstania „linii kaukaskiej” – granicy rosyjskich wpływów, która w opinii społeczeństwa Imperium Romanowów była także granicą cywilizacji.

Postacią wręcz legendarną, jeśli chodzi o eksplorowanie tych regionów świata, które z XIX-wiecznej perspektywy jawiły się jako „niecywilizowane”, jest Henry Morton Stanley, bohater tekstu Jacka Pietrzaka (*Henry Morton*

Stanley: tropami kulturowego wizerunku wiktoriańskiego odkrywcy). Autor śledzi nie tylko jego biografię, lecz także jej odczytania i interpretacje. Wskazuje przy tym na ich potencjalną atrakcyjność dla współczesnego odbiorcy kultury, dając przy okazji możliwość przepracowania wyobrażeń na temat Afryki. Kwestia sposobu tworzenia literackich wizerunków tego kontynentu stanowi główny temat kolejnego rozdziału – *Kto żyje w Afryce? Spotkania z Innym w polskich relacjach podróżniczych okresu dwudziestolecia międzywojennego* autorstwa Mikołaja Paczkowskiego. Analizując różne typy relacji tworzonych przez polskich podróżników po Afryce, autor nie tylko wskazuje na zasadniczą odmienną narracji powstałych w efekcie rzeczywistego spotkania i zainteresowania Innym, lecz także kreśli historię polskiej literatury reportażowej.

Wątek ten domyka tekst Agnieszki Kaczmarek (*Od Ze Świętej Góry do Ziarna i krwi*), w ramach którego autorka analizuje reportaże Williama Dalrymple'a i Dariusza Rosiaka – reporterów, którzy udali się śladami Jana Moschosa, wędrownego mnicha podróżującego w VI wieku po Bliskim Wschodzie. W toku wywodu postawione zostaje pytanie, czy ich dzieła są efektem jedynie zainteresowania typowego dla dziennikarzy, czy też może wskazują raczej na potrzebę wyjścia poza własną perspektywę, czego wymaga od nich poznawanie świata.

W ostatniej części książki – *Doświadczenia kulturowe* – zebraliśmy teksty zogniskowane na podróży jako przede wszystkim praktyce kulturowej. Jest ona charakterystyczna – na różne sposoby – dla różnych grup społecznych i stanowi specyficzne, kulturowe określone doświadczenie. W tym duchu Krzysztof Paweł Woźniak (*XIX-wieczne podróże polskich kuracjuszy „do wód” jako doświadczenie kulturowe*) analizuje pochodzące z XIX wieku memuary członków polskiej arystokracji i burżuazji, które nie tylko pokazują codzienność w podróży i u jej celu, lecz często mają także charakter wręcz etnograficznych opisów stykania się z Innym. Z zupełnie inną klasą – robotniczą – związany jest kolejny rozdział (*Krótki szkic o podróżowaniu śląskich kobiet* autorstwa Anny Król), w którym przedstawione są główne cele podróżowania Ślązaczek w XIX i XX wieku.

W dwóch kolejnych tekstach przedstawione są rezultaty badań terenowych. Izabela Bochnak (*Podróże w czasie. Czas w narracjach polskich*

turystów podróżujących na Bliski Wschód z antropologicznego punktu widzenia) prezentuje częściowe efekty analizy niestandardyzowanych wywiadów, które prowadziła z uczestnikami wyjazdów turystycznych do Turcji, Jordanii i Iranu, zorganizowanych przez polskie biura podróży. Głównym tematem rozważań autorki jest relatywność postrzegania czasu. Z kolei Iwona Anna Oliwińska (*Role i funkcje podróży za granicę z perspektywy stylów życia seniorów*) na bazie wywiadów narracyjnych oraz obserwacji uczestniczącej w trakcie objazdowych wyjazdów turystycznych bada podróżowanie polskich seniorów (w wieku powyżej 60 lat). Omawiając wyniki swoich badań, przedstawia podstawowe funkcje takich wyjazdów i typologię ich uczestników.

Tom zamyka anglojęzyczny rozdział *“Travel” as a Key Personality and Society Shaping Concept in Republic by Plato* autorstwa Maryany Shan. Autorka dokonuje interpretacji pojęcia podróży w *Państwie* Platona, wskazując, że dla greckiego filozofa była ona ważnym elementem procesu formowania zarówno osoby-jednostki, jak i całego społeczeństwa. Podróż jest i była - od początków cywilizacji europejskiej - ważnym elementem kształtującym związane z nią kultury.

Kulturowe historie podróżowania mogą być rozpatrywane w perspektywie różnych – czasami się przecinających, a czasami odrębnych – obszarów. Należą do nich praktyki i realia podróży (zarówno te konkretne, jak i metaforyczne), wyobrażenia tworzące się dzięki nim i na ich temat, a także konkretne dyskursy. Nigel Barley rozpoczyna *Niewinnego antropologa* – swoje sprawozdanie z badań terenowych w Kamerunie – od słów: „»Dlaczego by właściwie nie pojechać w teren?« Takie oto pytanie rzucił jeden z moich kolegów na koniec mocno zakrapianej dyskusji o stanie antropologii, nauczania uniwersyteckiego oraz życia akademickiego w ogólności”¹⁶. I chociaż bezpośrednie zestawianie ze sobą antropologii i podróżowania może skutkować mylnym przekonaniem, że każdy wyjazd jest naukowy, to jednak pierwsze wrażenia

¹⁶ N. Barley, *Niewinny antropolog. Notatki z glinianej chatki*, tłum. E.T. Szyler, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 7.

Barleya z Afryki s intrygujco podobne do wraŹen Ryszarda Kapuscinskiego, ktory po raz pierwszy wysiada z samolotu ldujcego na tym samym kontynencie. Można z tego wycignc wstepny wniosek, Źe podroŹy towarzyszy zwykle silny aspekt poznawczy, a schematy poznawcze czasami wchodz w zaskakujce interferencje. Jest to wlsciwiwie niezaladne od niedogodnoci i utrudnien charakterystycznych dla codziennoci podroŹujcych, ktore co prawda mog zupelnie przeslonic cel wyprawy w ich wspomnieniach, lecz przecieŹ czesto ulegaj zatarciu. Byc moŹe dlatego angielski antropolog konczy swoj ksiazk przytoczeniem rozmowy, ktor odby z przyjacielem juŹ po powrocie z wyjazdu (w tym przypadku badawczego):

– Wrocies!

– Tak.

– Nudno byo?

– Tak.

– Bardzo chorowaes?

– Tak.

– Przywiozes notatki, ktorych nie moŹesz zrozumiec? Zapomniaes zadac najwaŹniejsze pytania?

– Tak.

– Kiedy jedziesz z powrotem?

Kiepski Źart. A jednak w szec miesicy poŹniej wrociem do kraju Dowayw¹⁷.

W takim kontekcie podroŹowanie – jako bycie pomidzy „tu” a „tam”, gdzies w daŹeniu do poznania – moŹe byc uznane za jedn z gownych kategorii opisu i interpretacji naszej kultury.

Bibliografia:

Barley N., *Niewinny antropolog. Notatki z glinianej chatki*, tum.

E.T. Szyler, Proszynski i S-ka, Warszawa 1997.

¹⁷ TamŹe, s. 211.

- Campbell M.B., *The Witness and the Other World: Exotic European Travel Writing, 400–1600*, Cornell University Press, Ithaca, New York–London 1988.
- Conrad J., *Podróże. Przedmowa do Into the East Richarda Curle'a*, w: tegoż, *Dzieła*, red. Z. Najder, t. 25. *Ostatnie szkice*, tłum. H. Carroll-Najder, L. Elektorowicz, J. Miłobędzki, PIW, Warszawa 1974.
- Czapski J., *Tumult i widma*, w: tegoż, *Czytając*, Znak, Kraków 1990.
- Lévi-Strauss C., *Smutek tropików*, tłum. A. Steinsberg, PIW, Warszawa 1960.
- Łotman J., Uspienski B., *O semiotycznym mechanizmie kultury*, tłum. J. Faryno, w: *Semiotyka kultury*, wyb. i oprac. M. Janus, M.R. Mayenowa, PIW, Warszawa 1977, s. 177–201.
- Michałowska M., *Foto-teksty. Związki fotografii z narracją*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.
- Sontag S., *O fotografii*, tłum. S. Magala, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1986.
- Urry J., *Spojrzenie turysty*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.